



ŻYC EWANGELIA

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU *C*łk 15,1-3.11-32* 27.03.2022 (554)

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojczy, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojczy, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wrzucił się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojczy, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarty, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarty, a znów ożył; zaginął a odnalazł się”».

Błądzenie jest takie ludzkie. Jako ludzie dochodzimy bowiem do każdej prawdy często potykając się o kamienie rzucone własną ręką. Zasada jest prosta. Cokolwiek

nabałaganiliśmy, to trzeba wziąć odpowiedzialność za własne zachowanie, czyny i próbujemy to naprawić. Mimo, że może nie uda się ta poprawa od razu, ale najważniejsza jest postawa serca. Tylko systematyczna praca nad sobą może doprowadzić nas do doskonałości... Jezus uczy wielu z nas swoją postawą wyrozumiałości i cierpliwości. Nie nawraca nas na siłę, tylko daje czas nie tylko do namysłu, ale także nabywania nowych nawyków. Obyśmy każdego dnia, poznając Jego postawy, poznawali także te swoje. To co odbiega od doskonałości tylko wtedy ma dużą szansę, aby zostało w naszym życiu wyeliminowane...

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Czy błędzić to ludzka rzecz? Czy praca nad sobą pomaga w podejmowaniu dobrych decyzji? Czy nawracanie na siłę ma sens?

Do wykonania: Nikogo od dziś nie będę potępiał.

W KALENDARZU LITURGICZNYM:

30.03 (środa) Wspomnienie św. Jana Klimaka, opata

Jan urodził się około 579 roku i już w bardzo młodym wieku wybrał życie mnisze, które przeżył w eremie. Został opatem klasztoru na Górze Synaj. Kiedy miał około 60 lat, napisał ważne dzieło o życiu ascetycznym, zatytułowane Drabina raju, przez co otrzymał przydomek „Klimak”, który po grecku znaczy „ten od drabiny”. Zmarł na Górze Synaj około 649 roku.

31.03 (czwartek) Wspomnienie św. Beniamina, diakona i męczennika

Beniamin, męczennik perski, był diakonem biskupa Abdasa. Ofiarą prześladowania stał się za panowania Jezdegerda I i jego następcy Bahrama V Gora, a więc najpewniej w latach 420-422. Gdy prześladowanie wybuchło i zaczęły padać pierwsze jego ofiary, Beniamin dostał się do więzienia. Przecierpiał w nim dwa lata. Wypuszczono go na interwencję posła bizantyjskiego albo raczej dzięki zaprzestaniu prześladowań, zagwarantowanemu układem pokojowym z cesarzem. Przy zwolnieniu z więzienia zobowiązano Beniamina do tego, by nie uprawiał w przyszłości jakiegokolwiek apostołowania. Wkrótce jednak na skutek tego, że owego zalecenia nie przestrzegał lub raczej wskutek zmiany polityki władcy wobec chrześcijan - Beniamin został po raz drugi uwięziony, następnie zaś torturowany, w końcu ścięty.

01.04 (piątek) Wspomnienie św. Hugona, biskupa

Urodził się w szlacheckiej rodzinie w Chateaufort-sur-Lens w 1053 roku. Wybrał życie zakonne i został kanonikiem w Valence. W 1080 roku został osadzony na katedrze arcybiskupiej w Grenoble. Czując silny pociąg do samotności życia mniszego, kilka razy bezskutecznie prosił o zwolnienie z urzędu biskupa. Z hojnością wspierał fundację wspólnoty Wielkiej Kartuzji, powstałą za sprawą Świętego Brunona, z której zrodził się zakon kartuzów. Zmarł w Grenoble w 1132 roku, a dwa lata później został kanonizowany przez papieża Innocentego II.

02.04 (sobota) Wspomnienie św. Franciszka z Paoli, pustelnika

Urodził się w Paoli w Kalabrii, w 1416 roku. Po trzech latach spędzonych w klasztorze braci mniejszych postanowił zamknąć się w pustelni, gdzie prowadził życie wypełnione modlitwą, postem, pracą i umartwieniem. W jego ślady poszło wielu naśladowców i tak powstał zakon „eremitów Świętego Franciszka”, później zwany braćmi najmniejszymi, z Regułą zatwierdzoną w 1506 roku. Wezwany do Francji przez Ludwika XI, zmarł tam w 1507 roku. Został kanonizowany w 1519 roku